

Bumar i Łucznik nie dają za wygraną

#Przemysł zbrojeniowy 26 października 2007

Bumar i FB Łucznik nie dają za wygraną, walcząc na drodze sądowej o podważenie decyzji KG Policji o wyborze oferty Cenzinu - austriackich 9-mm Glocków w przetargu na 5700 pistoletów samopowtarzalnych dla policjantów. Cenzin wygrał ofertą droższą - 7 243,579 zł, polskie konsorcjum Bumar/Łucznik, było o 400 tys. zł tańsze. To bardzo podobna sytuacja, jak w wypadku śmigłowców dla LPR.

26 października 2007 prawnicy Bumaru i Łuczniaka zażądali od V Wydziału Cywilno-Odwoławczego Sądu Okręgowego w Warszawie pisemnego uzasadnienia postanowienia o umorzeniu skargi przeciwko Komendzie Głównej Policji na sposób przeprowadzenia przetargu. Takie uzasadnienie umożliwi dalszą walkę o kasację w Sądzie Najwyższym.

Jak wiadomo (patrz [Bumar i Łucznik przegrały przed sądem](#)), 22 października 2007 sąd umorzył ową skargę, motywując to brakiem przedmiotu sporu, ponieważ uznał, po oświadczeniu prawnego pełnomocnika KG Policji i przedłożeniu przez niego protokołu odbioru, że dostawa pistoletów dla KG Policji została już wykonana. Tymczasem, jak informuje prezes FB Łucznik Tomasz Nita, okazało się po analizie zdobytych przez konsorcjum Bumar/Łucznik dokumentów, sąd został wprowadzony w błąd przez zamawiającego i dostawcę. Z analizy protokołu odbioru broni przez KG Policji wynika bowiem, że dostarczono niewielkie ilości broni. Dostawy więc w sensie prawnym nie zrealizowano. Na dodatek sąd przyjął jedynie ustne oświadczenie przedstawiciela Cenzinu, że partia broni przewidziana dla Straż Granicznej także została dostarczona.

Biorąc to pod uwagę prawnicy konsorcjum Bumar/Łucznik złożyli w sądzie wniosek o zabezpieczenie roszczeń poprzez zakaz dalszego wykonywania umowy (jej dokończenia), skoro przyjęto, że jest już wykonana, a fakty i dokumenty temu przeczą. Związki zawodowe Fabryki Broni Łucznik rozważają złożenie do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez przedstawicieli Cenzinu i KG Policji w toku postępowania sądowego. Warto przypomnieć, że przetarg nadzorował m.in. wiceminister SWiA Zbigniewa Raua i były komendant Policji Konrad Kornatowski.

Konsorcjum Bumar/Łucznik złożyło 19 października 2007 protest w KG Policji przeciwko specyfikacji na kolejny przetarg (patrz [Kolejny przetarg na pistolety dla Policji i SG](#)) - tym razem na dostawę 25 701 pistoletów samopowtarzalnych kal. 9 mm. Według naszych informacji, do protestu może także dołączyć spółka Cenrex. Oprotestowano to, iż nie zastosowano obowiązku offsetowego, mimo spodziewanej wartości zamówienia, przekraczającej ustawową równowartość 5 mln Euro, a także fakt, iż kryterium ma być

masa pistoletu, a wiadomo, że Glock jest najlżejszy, oraz niezwykle krótkie terminy dostaw, faworyzujące producentów broni z potężnym potencjałem produkcyjnym.

Prawdopodobne jest, że Glock poszukuje nabywców na broń przechowywaną w magazynach, a nie odebraną przez pierwotnych zamawiających. Może chodzić o pistolety, które policja USA zdecydowała się wycofać z użycia ze względu na duże ryzyko wystąpienia przypadkowych postrzałów.

26 października 2007 prawnicy Bumar i Łucznika zażądali od V Wydziału Cywilno-Odwoławczego Sądu Okręgowego w Warszawie pisemnego uzasadnienia postanowienia o umorzeniu skargi przeciwko Komendzie Głównej Policji na sposób przeprowadzenia przetargu. Takie uzasadnienie umożliwia dalszą walkę o kasację w Sądzie Najwyższym.

Jak wiadomo (patrz [Bumar i Łucznik przegrały przed sądem](#)), 22 października 2007 sąd umorzył ową skargę, motywując to brakiem przedmiotu sporu, ponieważ uznał, po oświadczeniu prawnego pełnomocnika KG Policji i przedłożeniu przez niego protokołu odbioru, że dostawa pistoletów dla KG Policji została już wykonana. Tymczasem, jak informuje prezes FB Łucznik Tomasz Nita, okazało się po analizie zdobytych przez konsorcjum Bumar/Łucznik dokumentów, sąd został wprowadzony w błąd przez zamawiającego i dostawcę. Z analizy protokołu odbioru broni przez KG Policji wynika bowiem, że dostarczono niewielkie ilości broni. Dostawy więc w sensie prawnym nie zrealizowano. Na dodatek sąd przyjął jedynie ustne oświadczenie przedstawiciela Cenzinu, że partia broni przewidziana dla Straży Granicznej także została dostarczona.

Biorąc to pod uwagę prawnicy konsorcjum Bumar/Łucznik złożyli w sądzie wniosek o zabezpieczenie roszczeń poprzez zakaz dalszego wykonywania umowy (jej dokończenia), skoro przyjęto, że jest już wykonana, a fakty i dokumenty temu przeczą. Związki zawodowe Fabryki Broni Łucznik rozważają złożenie do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez przedstawicieli Cenzinu i KG Policji w toku postępowania sądowego. Warto przypomnieć, że przetarg nadzorował m.in. wiceminister SWiA Zbigniewa Raua i były komendant Policji Konrad Kornatowski.

Konsorcjum Bumar/Łucznik złożyło 19 października 2007 protest w KG Policji przeciwko specyfikacji na kolejny przetarg (patrz [Kolejny przetarg na pistolety dla Policji i SG](#)) - tym razem na dostawę 25 701 pistoletów samopowtarzalnych kal. 9 mm. Według naszych informacji, do protestu może także dołączyć spółka Cenrex. Oprotestowano to, iż nie zastosowano obowiązku offsetowego, mimo spodziewanej wartości zamówienia, przekraczającej ustawową równowartość 5 mln Euro, a także fakt, iż kryterium ma być masa pistoletu, a wiadomo, że Glock jest najlżejszy, oraz niezwykle krótkie terminy dostaw, faworyzujące producentów broni z potężnym potencjałem produkcyjnym.

Prawdopodobne jest, że Glock poszukuje nabywców na broń przechowywaną w magazynach, a nie odebraną przez pierwotnych zamawiających. Może chodzić o pistolety, które policja USA zdecydowała się wycofać z użycia ze względu na duże ryzyko wystąpienia przypadkowych postrzeleń.

Powiązane wiadomości

[Bumar i Łucznik nie dają za wygraną \(2007-10-26\)](#)

[Kolejny przetarg na pistolety dla Policji i SG \(2007-10-09\)](#)

[Bumar i Łucznik przegrały przed sądem \(2007-10-22\)](#)

[Kolejny przetarg na pistolety dla Policji i SG \(2007-10-09\)](#)

[Sąd w sprawie przetargu \(2007-10-12\)](#)
